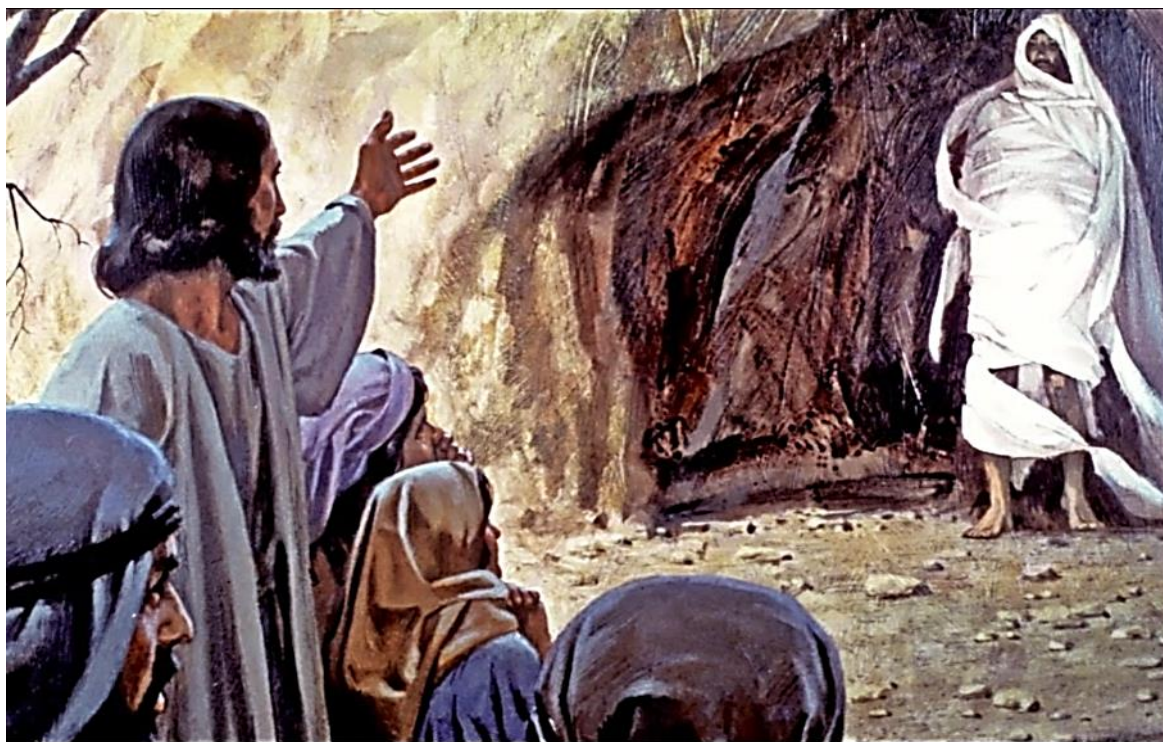


5 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 26 MARCA 2023



Kliknij link na obrazie powyżej

✚ **MARGARETKA** – Modlimy się za kapłanów: Ks. Biskupa D. Miehm, Proboszcza - Ks. S. DeCarlo, Ks. St. Witczaka, Ks. P. Seabrook i Ks. D. Smullen. Pamiętajmy o naszych duszpasterzach.

✚ **26 MARCA** - 11:30 – intencja: śp. Stefania Jakubiak & Teodor Sucharzewski, zamówiona przez syna i córkę z rodziną

Procesja Męki Pańskiej przejdzie ponownie ulicami Peterborough w Wielki Piątek 7go kwietnia.
Rozpocznie się modlitwą w Katedrze o godz. 10tej a zakończy przy naszej parafii ok. godz. 13tej.

✚ Celebrant: Ks. St. DeCarlo

✚ Módlmy się za chorych, cierpiących, za służbę zdrowia. Prośmy o Miłosierdzie Boże nad światem, o nawrócenie grzeszników. Szczególnie gorąco módlmy się o przywrócenie normalności, ustąpienie przemocy władzy, zakończenie działań wojennych na świecie, przywrócenie swobód i wolności oraz zniesienie WSZYSTKICH restrykcji kowidowych i przyjęcie do pracy bezpodstawnie zwolnionych.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 26 marca - św. Dobry Łotr (Dyzma)
- 27 marca - św. Ernest, opat i męczennik
- 28 marca - bł. Joanna Maria de Maille, wdowa
- 31 marca - św. Beniamin, diakon i męczennik
- 1 kwietnia - św. Hugon, biskup



Centrum
Życia
i Rodziny

[Podejmij wyzwanie do pracy nad sobą](#) – rekolekcje na kanale YT, kliknij link na obrazie obok – nowe video co tydzień





Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Jezusa Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was Ducha. (Rz 8, 9-11) (Kliknij obraz obok)

Dzisiejsza liturgia słowa w sposób bardzo jasny ukazuje nam Jezusa jako Boga i człowieka. Z jednej strony widzimy Chrystusa jako Boga, który ma moc dać życie swojemu zmarłemu przyjacielowi, który wyprowadza człowieka z grobu, ze śmierci. A z drugiej strony widzimy człowieka pogrążonego w żałobie, człowieka, który głęboko się wzrusza, Jezusa, który płacze nad śmiercią swego przyjaciela.

W czasach Jezusa, kiedy umierał ktoś z bliskich, to cała rodzina, przyjaciele, znajomi przez siedem dni pozostawali w domu zmarłego, aby się wspólnie modlić, aby razem przeżywać żałobę. Tam byli dla siebie oparciem. Dzisiejszy opis ewangeliczny ukazuje nam Jezusa, który zmierzając do Betanii, jakby wyprowadza z tego domu Martę, która jest pogrążona w żałobie i rozpaczy po swoim bracie, czego daje wyraz w słowach: *Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.* Jezus, który spotyka się z Martą poza domem, jakby mówi do niej: **„Wyjdź z tego lamentu**, wyjdź z tej żałoby, wyjdź z tego wszystkiego, co odbiera ci radość, co powoduje niepokój twojego serca, wyjdź z tego wszystkiego, co tak naprawdę nie pozwala ci w pełni żyć”. I rzeczywiście, Marta zostawia to wszystko. Ewangelista Łukasz pokazuje nam, jak praktyczną osobą jest Marta, jak bierze sprawy w swoje ręce: „Pójdę do Mistrza, On na pewno znajdzie rozwiązanie dla tego problemu”. Z drugiej strony widzimy Marię, którą też Jezus wyciąga z tego domu, z tego doświadczenia smutku. Wyrывa ją jakby z tygla rozpaczy, dając nadzieję na życie wieczne.

I ta niezwykła scena przy grobie, kiedy Jezus mówi: *Odsuńcie kamień.* I woła głośno: **Łazarzu, wyjdź!** Jezus woła! Co to za różnica, czy się mówi po cichu do zmarłego, czy się do niego krzyczy? Ale tutaj warto sobie uświadomić, że to, w jaki sposób Jezus zwraca się do Łazarza, to w jaki sposób go wskrzesza, ma bardzo głęboki sens duchowy.

Samo imię **Łazarz** oznacza tego, któremu Bóg pomaga. Każdy z nas jest tym Łazarzem. Bo każdy z nas potrzebuje Bożej pomocy. W tę kolejną niedzielę Wielkiego Postu, kiedy do misterium paschalnego zostaje tak niewiele czasu, Jezus przychodzi i wyciąga nas z grobów naszego serca. Pragnie to wszystko, co jest w nas pogrążone w smutku, w jakiejś rozpaczy, w doświadczeniu bezsilności, wyciągnąć poza.

Pewien młody człowiek, dawał świadectwo tego jak Jezus w sakramencie pokuty i pojednania wyrwał go ze śmierci. Uwikłany w narkotyki, w świat przestępczy i wiele innych nałogów, bez sensu życia i w ogromnej bezsilności pewnego dnia przyszedł i usiadł w Kościele. Jak sam opowiada, usłyszał jakiś delikatny głos w sercu, który wołał go po imieniu. Podeszedł do konfesjonału i wyspowiadał się z całego swojego życia. Zalany łzami z czystym sercem i nowym życiem odszedł do ławki i żył.

To przykład, ale każdy z nas może czegoś takiego doświadczyć. **Każdy z nas może zostać wyrwany z siodeł zła i grzechu, z tej żałobnej rozpaczy.** Trzeba jak Marta ruszyć do Jezusa, ruszyć do krzeseł konfesjonału i żyć... Żyć wiecznie z Bogiem.

Powyższe fragmenty pochodzą z portalu Redemptorystów. Po całość [kliknij tutaj](#)